

Dr hab. Zbigniew Sałaj prof. ASP
Dziedzina - sztuki plastyczne
Dyscyplina - sztuki piękne
ASP w Krakowie
Wydział Malarstwa

Kraków, 3 kwietnia 2017r.

RECENZJA

Zlecniodawca recenzji

Wydział Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, pismo z dnia 24.02.2017 roku informujące o powołaniu przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów (decyzja nr BCK-VII-L-8379/16) mojej osoby w skład komisji habilitacyjnej, w roli recenzenta do oceny osiągnięć artystycznych, pedagogicznych, organizacyjnych Pana dr Tomasza Wilmańskiego.
Do zlecenia dołączono dokumentację złożoną przez habilitanta.

1. Dane osobowe.
2. Autoreferat w języku polskim i angielskim.
3. Opis osiągnięcia artystycznego w języku polskim i angielskim.
4. Dorobek artystyczny, organizacyjny, pedagogiczny w języku polskim i angielskim.
5. Dokumentacja fotograficzna osiągnięcia artystycznego w języku polskim i angielskim.
6. Dokumentacja fotograficzna dorobku artystycznego, organizacyjnego, edukacyjnego w okresie 2012-2016 w języku polskim i angielskim.
7. Zapis elektroniczny powyższych załączników, płyta DVD.

Dane Habilitanta

Pan dr Tomasz Wilmański ukończył studia w 1982 roku w PWSSP w Poznaniu. Studiując na trzech wydziałach uzyskał dyplom magisterski w Pracowni Rzeźby prowadzonej przez prof. Olgierda Truszyńskiego. 7 kwietnia 2011 roku uzyskał stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, nadany przez Radę Wydziału Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Tytuł rozprawy doktorskiej: „Przestrzeń w kontekście personalnego czasu, DOM-OM”. Opieka promotorska dr hab. Kazimierz Raba prof. UAP. Recenzenci prof. Jarosław Kozłowski, dr hab. Artur Tajber prof. ASP.

Przebieg dotychczasowego zatrudnienia

Od 2013 roku zatrudniony na stanowisku adiunkta, prowadzi Pracownię Książki Artystycznej w Katedrze Interdyscyplinarnej na Wydziale Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Ocena autoreferatu

W autoreferacie podzielonym na trzy rozdziały „Książka artystyczna”, „Obrazy z piasku/mandale”, „Poezja wizualna”, Tomasz Wilmański dokonuje refleksyjnej autoanalizy własnej twórczości. Na wstępie podkreśla istotę znaczenia dyscypliny rzeźby, wyjątkowo traktowanej od początku swojej

edukacji artystycznej. Rzeźba rozumiana jako idea otwarta, nakierowana na intelektualne badanie, poprowadziła autora do osiągnięcia zdolności wytwarzania przestrzennych sensów, w których on sam najczęściej pełni rolę podmiotu performatywnego, inicjatora i zarazem sprawcy zmian. Niewątpliwie do osiągnięcia takiego stanu świadomości autora przyczyniła się złożoność oraz intensywność podejmowanych przez niego, wzajemnie dopełniających się działań o charakterze multimedialnym, takich jak prezentacje dźwiękowe, rysunkowe, fotograficzne, książka artystyczna, poetyckie animacje, komputerowe animacje liternicze, działania efemeryczne, prowadzone od okresu studiów do dzisiaj, w których często łączy sferę wizualną z dźwiękową. Dla potwierdzenia powyższego wywodu wymienia kilka ważnych prezentacji, w których by rozwiązać jeden problem wykorzystał różne media składające się na czytelną konstrukcję artystycznej wypowiedzi, między innymi: z 1991 r. „Chrzyszcz brzmi w trzcinie” prezentowanej w CSW Zamek Ujazdowski, w tym samym miejscu z 1994 r. „CI CHO SZA”, z 1999 r. „Pejzaże” prezentowane w Galerii AT oraz z 2005 r. „EMOH”, w Galerii Oko/Ucho.

Rozdział „Książka artystyczna” stanowi credo artystyczne autora, w którym z pełną świadomością określa najbardziej interesujące Go, osobiste pole w sztuce. Cytując poglądy kilku ważnych w tej przestrzeni autorów precyzyjnie określa obszar oraz znaczenie „książki dzieła”, również „obiektu książkowego”. W tej działalności wymienia realizację z 2009 r. nazwaną „Pokuta” oraz książkę z 2011 r. „DOM-OM”.

W rozdziale „Obrazy z piasku/mandale” dotyczącym ostatniego okresu swojej działalności Tomasz Wilmański przedstawia czytelnikowi historyczne tło znaczenia i powstawania idei mandali, oraz opis żmudnego procesu jej budowania. Ujawnia własne zaangażowanie oraz intencje budowania ulotnego obrazu o medytacyjnie uduchowionym charakterze.

Ostatnią odsłoną autoreferatu jest rozdział zatytułowany „Poezja wizualna”, dotyczący twórczości z pogranicza literatury i sztuk plastycznych. Zanurzony w poezji konkretnej sięgającej lat 50. XX w. autor ponownie odkrywa zwerbalizowaną, wokalną i wizualną istotę słowa Maxa Bense pojętą jako „trójwymiarowe ciało języka” w posłudze „estetycznego przesłania”.

Autoreferat napisany profesjonalnym językiem daje czytelną i zwięzłą wykładnię najważniejszych wątków podejmowanych w własnej twórczości i stanowi zasadne, wręcz konieczne wprowadzenie do opisu dzieła, osiągnięcia artystycznego.

Ocena dzieła artystycznego

Do oceny w postępowaniu habilitacyjnym dr Tomasz Wilmański wskazał dwie realizacje. Pierwsza zaprezentowana w Niemczech we wrześniu 2014 r. zatytułowana „Ordnung”, druga nazwana „P(o)rzo(n)dek”, pokazana w Galerii Rotunda w Poznaniu, w maju 2016 r. Wykorzystanie w tytułach dwujęzycznego znaczenia tego samego słowa w języku niemieckim i polskim sugeruje zaistnienie głębszych związków interakcyjnych pomiędzy dziełami. Na wnikliwego widza czyha niespodzianka. Jeśli bazą polskiego słowa nie jest porządek a „przodek”, to poprzez celowe wpisanie w wyraz dwóch liter „o” i „n” autor tworzy fałszywą formę literową porządku, będącą w opozycji do nienaruszalnej konstrukcji niemieckojęzycznego odpowiednika. Wyraz „Ordnung” oznaczający porządek, ład, może też oznaczać wszystko to, co do niedawna kojarzone było z niemiecką potęgą, solidnością ale też nacjonalistyczną fobią, wręcz obsesją porządku i segregacji, co otworzyło jedną z najbardziej tragicznych dróg w historii ludzkości, drogę prowadzącą wprost na tory holokaustu. Wnikając w teksty opisowe prac, ich wątki osadzone w rodzinnej historii dziejącej się na granicy geopolitycznych zmian, stopniowo zaczynamy rozumieć zastosowane zabiegi formalne gry słowno-wizualnej. Teatr życia rodzinnego przodków autora rozpięty w obszarze niemiecko i polskojęzycznym, przez dziesiątki lat nawarstwiał szereg kulturowo wieloznacznych zachowań, które w zderzeniu z historyczną płynnością również granic stawały się groteskowo-karykaturalne, a niektóre z nich wręcz odczytywane są dzisiaj jako grzechy przodków. Głównym wątkiem konstruuującym oba wydarzenia jest spersonalizowana pamięć własna oraz zmitologizowana pamięć zbiorowa, dotycząca odległych w czasie, rodzinnych historii. W tekście opisu osiągnięcia artystycznego trafiam na fragment, w którym autor wyrażnie

określa swój stosunek do korzystania z emocjonalnie zabarwionego obszaru własnej pamięci, cytat: „Ja w swojej sztuce nie utożsamiam się bezpośrednio z historią, unikam sentymentalnych odczuć, staram się patrzeć na przeszłość chłodnym, krytycznym okiem. Wykorzystuję w sztuce tylko to, co pomaga mi mówić o czasie teraźniejszym”. Świadomie zdystansowana postawa korzystania z zasobów własnej pamięci, w których łatwo można wpaść na mielizny sentymentalnych aberracji gwarantuje autorowi zachowanie obiektywizmu i warunkuje uniwersalność komunikatu. By nawiązać głębsze relacje z teraźniejszością prowokacyjnie zadaje najpierw sobie, potem partycypującym w pokazie uczestnikom szereg kluczowych pytań natury ontologicznej. Niewygodne pytania o tożsamość stawiają widza przed wewnętrznym dylematem trudnych wyborów, bardziej dotyczących sztuki życia, rozumienia własnego miejsca w otaczającej, najczęściej niejasnej, zagmatwanej rzeczywistości, budowania wzajemnego poczucia zrozumienia, tolerancji niejako poza oczekiwaniami estetycznymi miejsca wystawowego.

Pokaz zatytułowany „Ordnung” złożony został z kilku elementów: książki artystycznej, fotografii, poezji wizualnej oraz usypanej in situ mandali. Przeskalowana KSIĘGA w formacie 100x70cm zawiera wydrukowane na kartonie w technice offsetowej, między innymi sepiowe fotografie twarzy dzieci. Celowo rozmyte sugerują nieustannie odbywający się powolny proces wymazywania się z pamięci. Księga zawiera także wydrukowane cyfrowo na przezroczystych foliach teksty w języku polskim i niemieckim, opisujące zasłyszane rodzinne historie. Autor umieścił w księdze grafitowe rysunki portretu przodka. Wykonane techniką frotazu przywodzą na myśl odbite patriarchalne piętno w postaci czuwającej nad całością dzieła pieczęci z wizerunkiem apodyktycznego dziadka. W księdze autor zamyka istotę domu, opatrzoną znamieniem jego nadgorliwego opiekuna. Postać przodka widnieje na wielkiej fotografii-banerze 120x200cm zawieszanej na jednej ze ścian galerii. Dzisiaj, po wiekowym odstępie czasu widoczne na fotografii dziwne pozy kobiety i starszego mężczyzny wprowadzają widza w zakłopotanie wieloznacznego odczytu. Widoczny na eksponowanej fotografii gest zwykłego szacunku do ojca, okazywany niegdyś całowaniem dłoni, dzisiaj wybrzmiewa słuźalczo wręcz poddańczo, a lewa dłoń patriarchy dzierżąca jakiś nieokreślony przedmiot, zdaje się skrywać podświadome intencje agresji. Elementem ulotnym wystawy była usytuowana na środku sali, wykonana na drewnianym postumencie z piasku i rdzy mandala. W samym jej centralnym punkcie axis mundi umieszczony został wizerunek dziadka. Gest uświęcenia patryjarchy oczyszczającym, misternym procesem medytacji podczas budowania geometrycznej struktury, czy może gest zamknięcia raz na zawsze osoby i historii w symbolicznym domu pałacu, a może jedno i drugie, kiedy coś lub kogoś uświęcamy jednocześnie zamykamy tę historię. Budowie mandali mogą przyświecać różne intencje łącznie z oczyszczającymi. Użycie w mandali geometrycznych kręgów świadczy o procesie inicjacji i wtajemniczania w nauki duchowe. Wejście do wnętrza kręgu to przejście ze świata profanum do przestrzeni sacrum. Osiągnięcie nowego wymiaru świadomości symbolizuje kilka kręgów jako kolejne etapy inicjacji. Buddyjska ontologia wskazuje na możliwość realizacji doskonałego oświecenia wszystkich „czujących istot”. Jogaczara naucza o aspekcie zależnym jako dynamicznym procesie porzucania iluzji. Jeszcze dalej idzie Siunjata prowadząc do pustki wszystkich przejawień (brak tożsamości „ja” i zjawisk). Poprzez uzmysłowienie, że obiekty są wyobrażone, subiektywny proces naturalnie ustaje. W materialistycznej kulturze europejskiej przedmiot ciągle stanowi „corpus delicti” sztuki i nie chce wypuścić artysty ze szponów estetycznego trwania w fiksonym widzeniu obiektów, warunkując na kolejne wieki materialną stagnację sztuki. Na myśl przychodzi mi programowa gra w szachy Marcela Duchampa jako antidotum wymierzone w nadmierną wytwórczość, akcja artystyczna Josepha Beuys'a z 1965 r., w której artysta martwemu zajęcowi tłumaczy dzieło sztuki oraz duchowy rozwój Yves'a Kleina, który w 1961 r. na rok przed przedwczesną, własną śmiercią ofiarował wspaniały dar wotywny św. Ricie z Cascii. Dwie przegrody wotywnego pudełka z plexiglasu wypełnione zostały różowym i błękitnym pigmentem IKB a trzecia przegroda płatkami złota. Pozioma wnęka pod nimi zawierała zwinięty kartusz, w którym artysta oświadcza, że całą swoją twórczość powierza opiece świętej. Klein do poznania tego, co niematerialne dochodzi poprzez kolor zwłaszcza niebieski. „Teraz pragnę przekroczyć granice sztuki, wrażliwości, życia, chcę osiągnąć pustkę”, co brzmi tak, jakby uprawiał wschodnie praktyki Siunjaty. Przywołuję artystę właśnie z tego szczególnego powodu, wielu prób „Skoku w pustkę” również tego znanego z fotografii wykonanej w 1960 r.

na przedmieściach Paryża. W skład pokazu „Ordnung” wszedł jeszcze jeden element, osiem gęsto i tłusto, bez spacji zadrukowanych plansz słowami w języku polskim i niemieckim, słowami kluczami warunkującymi współczesne wypaczenia cywilizacyjne, społeczne. Ukryte, zaczajone w gąszczu znaków, nabrzmiałe od treści i formalnego kształtu litery i ich światła zostały zamrożone, spetryfikowane. Pokoleniowe złoża nakładającej się pamięci i doświadczeń tworzą rodzaj palimpsestu.

Historia wystawy „P(o)rzo(n)dek” rozpoczyna się jak dobry scenariusz filmowy. Syn po śmierci ojca dziedziczy skromne pudełko, w którym odnajduje kilka pozornie bezwartościowych przedmiotów, wśród nich znajduje zeszyt w kratkę z 1949 r. skrupulatnie wypełniony codziennie prowadzonymi zapiskami miesięcznych wydatków. Przedmiot ten stanowi główny wątek wystawy. Poddany jest przez syna paradoksalnemu działaniu porządkowania ojcowskiego porządku, tym samym przodek przyczynia się do stworzenia nowego porządku. Ascetyczny pokaz obejmuje dwanaście skanów stron zeszytu, odpowiednik dwunastu miesięcy, każda w rozmiarze 42x60cm. W pomieszczeniu wystawowym autor rozdzielił je na dwie grupy po sześć sztuk. W środku, pomiędzy ramionami notatek umieścił skan niezapisanych stron zeszytu, wymowna tabula rasa gdzie wszelka wiedza pochodzi z doświadczenia, Alfa i Omega symbolizująca układ ostatniej wieczerzy. Powiększona konstrukcja kratki umieszczona w centrum zdaje się narzucać swój porządek i dyktować swoje zasady najbliższemu bytom. Jednym z nich jest zbudowany z metalowych prętów obiekt przestrzenny imitujący stół i krzesło. Idea linearnej geometrii przedmiotów zdaje się brać początek z logiki drugiego wymiaru regularnie zakratkowanej kartki. Prawie transparentna idea krzesła oparta o podobną ideę stołu jest jedynym elementem ukośnym zakłócającym spetryfikowaną przestrzeń.

Dwie przedstawione wystawy ujawniają konsekwentne, rozłożone we właściwym dla autora czasie i rytmie realizowanie założonych celów. Właściwie dobrane przestrzenie ekspozycyjne, skrupulatnie przemyślane wspólne zależności interakcji obiektów z kubaturą miejsca ujawniają czyste idee instalacyjne utrzymane w duchu konceptualnym. Autor posługuje się szeroką gamą mediów, potrafi je odpowiednio wykorzystać i zastosować w stosunku do budowanego komunikatu uzyskując czytelną konstrukcję wypowiedzi. Chronologia wskazanych prac i jakość ich efektów wykazują, że twórczość habilitanta jest progresywna i niepodatna na łatwe kompromisy. Konsekwentne decyzje ideowo - wizualne nawet w minimalistycznym, konceptualnym wydaniu ujawniają złożoną historię i dają widzowi sporą dawkę duchowego przeżycia.

Dorobek artystyczny, organizacyjny i pedagogiczny.

Dr Tomasz Wilmański aktywnie uczestniczy w życiu artystycznym w kraju i poza jego granicami. Multimedialne pokazy artystyczne w dyscyplinie sztuki piękne dotyczą rysunku, instalacji, książki artystycznej, poezji wizualnej w tym literackiej animacji komputerowej, działań typu performance. Swoje prace prezentował w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce, Niemczech, Francji, Włoszech, Holandii, Kanadzie, Estonii, Austrii, Japonii. Pełny wykaz znajduje się w dokumentacji przewodowej oraz na stronie internetowej www.tomaszwilmanski.siteor.pl. Od 2012 r. zrealizował w znaczących galeriach cztery wystawy indywidualne oraz wziął udział w dwunastu wystawach zbiorowych. Dostępna jest spora bibliografia na temat twórczości autora.

Dorobek organizacyjny przedstawia się imponująco. Obok istniejących już w środowisku poznańskim Akumulatorów 2, Wielkiej 19, ON, Tomasz Wilmański założył w 1982 r. Galerię AT, która funkcjonuje do dzisiaj zyskując znaczenie międzynarodowe. W latach 70-tych powstało w Polsce szereg galerii autorskich promujących sztukę konceptualną, wszystkie zachowały niezależność programową oraz antyinstytucjonalny model działania oparty na koncepcji Jarosława Kozłowskiego i Andrzeja Kostołowskiego. Galeria AT założona na terenie poznańskiej uczelni artystycznej prezentowała twórczość artystów zajmujących się między innymi: instalacją, rysunkiem, fotografią, wideo, performance, książką artystyczną, poezją wizualną. Dotychczasowy dorobek Galerii to aż 250 wystaw

indywidualnych, międzynarodowych, artystów z Polski, Niemiec, Austrii, Danii, Estonii, USA, Norwegii, Anglii, Belgii, Białorusi, Holandii, Iranu, Izraela, Irlandii.

Założyciel galerii jest inicjatorem unikatowych wystaw dotyczących książki artystycznej, liberackiej, poezji wizualnej, konkretnej, dźwiękowej, cybernetycznej. Ćwierć wieku poświęcił cyklicznym wystawom o wspólnym tytule „Książka i co dalej”. W osiemnastu edycjach prezentował klasyków sztuki światowej takich jak Henri Chopin, Emmett Williams, Stanisław Dróżdż, Bernard Heidsieck, Jaap Blonk. Zorganizował wystawę książek artystycznych wydawnictwa Rainer Verlag, Redfoxpress oraz międzynarodową wystawę poezji wizualnej i dźwiękowej „Alphabet”.

Od 2011 r. zorganizował w Galerii AT trzydzieści wystaw indywidualnych gdzie przewija się plejada ważnych w sztuce współczesnej nazwisk.

Był inicjatorem i kuratorem wystaw między innymi: „100 lat DADA. Voice performance Jaap Blonk”, Biblioteka Raczyńskich, Poznań, 2016, „Książka i co dalej”. 25 lat”, Biblioteka Raczyńskich, Poznań, 2015/2016, „Book and What Next”, UP Gallery, Berlin 2015, „Przyczyny i skutki”, Galeria Miejska Arsenał, Poznań, 2013, „Delikatność”, Galeria BWA, Zielona Góra, 2012.

Jest autorem tekstów teoretycznych i redaktorem katalogów Galerii AT.

W 2014 r. otrzymał z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP honorową odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

W latach 2011 i 2012 prowadził zajęcia w Pracowni Działań Przestrzennych na Wydziale Edukacji Artystycznej lecz samodzielną działalność dydaktyczną rozpoczyna w 2013 r. prowadząc Pracownię Książki Artystycznej na Wydziale Edukacji Artystycznej w Katedrze Interdyscyplinarnej na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Stworzył autorski program obejmujący szeroko rozumiane pole kreacji wokół ugruntowanego w sztuce obszaru książki artystycznej i poezji wizualnej jako autonomicznych dzieł sztuki. Oprócz pracownianych realizacji dogłębnego poznania problematyki kształtowania materii książki, studenci otrzymują kompendium wiedzy teoretyczno-historycznej nazwanej przez autora problematyką lingwistyki w kontekście sztuki współczesnej. Potężne, profesjonalne doświadczenie i wiedza autora w tych dziedzinach (zważywszy na ubogość literatury fachowej na rodzimym rynku) jak również wrodzony talent pedagogiczny gwarantuje studentom najwyższy poziom nauczania oraz wypracowanie kreatywnego stosunku do przedstawionej problematyki. Szczegółowe informacje programu zajęć w Pracowni Książki Artystycznej uwzględnione zostały w części opisowej dorobku pedagogicznego.

W Pracowni zorganizował warsztaty introligatorskie prowadzone przez Grzegorza Lewandowskiego oraz z zakresu interaktywnej poezji cybernetycznej i hipertekstu prowadzone przez dr Romana Bromboszcza. Prezentował wybrane prace studentów w Galerii AT, w wystawach „Książka i co dalej. 25 lat”, Biblioteka Raczyńskich, 2015/16, w UP Gallery, Berlin, 2015 oraz w ramach V Międzynarodowego Festiwalu Książki Arsenał w Kijowie, 2015. W rodzimej uczelni zorganizował wykład artysty Jaapa Blonka p. t. „Poezja dźwiękowa w kontekście 100 lat DADA”, 2016, w tym samym roku w Bibliotece Raczyńskich panel dyskusyjny zatytułowany „Książka artystyczna - autonomiczne dzieło sztuki”, w 2015 w Skokach wykład dla studentów z Polski i Niemiec na międzynarodowych warsztatach „Crossing Over”. Recenzował dyplomowe prace pisemne na Wydziale Komunikacji Multimedialnej oraz Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej rodzimej uczelni. Był promotorem dwóch dyplomów licencjackich w Pracowni Książki Artystycznej.

Przedstawiona dokumentacja dorobku artystycznego, organizacyjnego i dydaktycznego ujawnia wręcz heroiczne zaangażowanie autora w trzy przenikające się sfery działalności.

Zdobyte doświadczenia artystyczne i organizacyjne o randze międzynarodowej bezpośrednio warunkują działalność dydaktyczną. Załączone koncepcje merytoryczno-programowe Pracowni Książki Artystycznej obrazują dojrzały bagaż doświadczeń autora, latami wykuwany na twardym, często niewdzięcznym kowadle sztuki. Choć zjawisko książki artystycznej w Polsce towarzyszy nam od lat 60-tych ubiegłego wieku, wtedy, jako nowe terytorium wypowiedzi artysty, to jeszcze do dzisiaj ciągle trzeba udowadniać, że książka artystyczna posiada wszystkie cechy autonomicznego dzieła sztuki.

Działalność galeryjna autora od trzydziestu pięciu lat wnosi nieoceniony wkład w popularyzowanie sztuki, wymianę doświadczeń, swoisty dialog kulturowy nie tylko o zasięgu krajowym, ale i międzynarodowym.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z dostarczoną mi dokumentacją przewodową z głębokim przekonaniem stwierdzam, że dr Tomasz Wilmański zaprezentował oryginalną, wartościową pracę habilitacyjną. Udokumentowane, bogate doświadczenie artystyczne, wysoka pozycja zajmowana w uprawianej dyscyplinie sztuki na forum międzynarodowym, heroiczny dorobek organizatorski, wysoka jakość dorobku dydaktycznego stanowią poważny wkład w rozwój reprezentowanej przez niego dyscypliny artystycznej i spełniają wymogi art.16 Ustawy z dnia 14.03.2003r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego sztuki.

Z satysfakcją i przekonaniem o wysokiej jakości pracy wnioskuję do Szanownej Rady Wydziału o nadanie Panu dr Tomaszowi Wilmańskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.

Zbigniew Sałaj

